

KAZIMIERZ ORZECOWSKI (Wrocław)

## O śląskich sejmach 1527 r.

Czas po elekcji Ferdynanda Habsburga na króla Czech, przy której śląskie stany wbrew prawu zostały pominięte, był bardzo ważny w ustrojowych dziejach Śląska. Dotyczy to w szczególności zaprowadzonego tu po raz pierwszy w 1527 r. podatku szacunkowego, który wnet stał się podwaliną dla całej stanowej skarbowości tego kraju i mimo pewnych zmian przetrwał tak aż po koniec rządów habsburskich na Śląsku. Sprawy tak dużej wagi nie mogły być zdecydowane poza śląskim sejmem i bez jego udziału, dlatego też jest poważną niewygodą, że wiadomości dotyczące zgromadzeń z 1527 r. znajdujące się w aktualnym naukowym obiegu są nie tylko przedmiotowo skromne, ale też niejedną budzą wątpliwość. Nawet bowiem badacz tej miary co Colmar Grunhagen, w swej pomnikowej *Geschichte Schlesiens*<sup>1</sup>, stosunkowo najdokładniej opisującej owe czasy, nie ustrzegł się tu luk i nieporozumień. Za nim zaś powtarzali to inni.

Aby tej niewygodzie zaradzić przynajmniej w pewnej mierze zestawimy w poniższym szkicu to co na razie udało się wydobyć ze źródeł o sejmach głównie 1527 r. Będzie to więc przede wszystkim informacja, niekiedy zarysowa tylko i niewolna od znaków zapytania. W szczególności rezygnuję w niej z dokładniejszych studiów nad ostatnio odnalezionymi tekstami. To zadanie, niewątpliwie interesujące, trzeba będzie odłożyć do innego opracowania.

Rozpoczniemy od zarysowego przeglądu podstawowej przedmiotowej literatury, przy czym, dla dopełnienia obrazu, uwzględnimy w tym jeszcze cztery końcowe miesiące 1526 r., po śmierci 29 sierpnia Ludwika Jagiellończyka w bitwie pod Mohaczem. Odprawione wówczas śląskie sejmy wiązały się z elekcją Ferdynanda, która miała miejsce 8 października tego roku. Aby do tych sejmów później już nie wracać zestawimy tu informacje podane przez Colmara Grunhagena z zachowanymi źródłami z tego czasu.

---

<sup>1</sup> C. Grünhagen, *Geschichte Schlesiens*, Bd I-II, Gotha 1884-1886.

Uczony ten z owych kilku miesięcy wymienił najpierw sejm odbyty „jesienią” w Prudniku na Górnym Śląsku, który specjalne poselstwo wysłał do Ferdynanda Habsburga, wówczas jeszcze tylko arcyksięcia<sup>2</sup>. Daty jego nie podał, ale grę wchodzi tu tylko czas od początku września do 8 X jako dnia elekcji. Ze źródeł wiadomo o trzech sejmach z tego czasu, o niedatowanym wrocławskim sprzed 10 IX<sup>3</sup>, tamże odprawionym 16 IX<sup>4</sup> oraz o również konkretnie niedatowanym odbytym w Prudniku jeszcze przed elekcją<sup>5</sup>. Miejsce, w którym ten ostatni się odbył, świadczy, że to o nim najpewniej mówi Grunhagen. O następnym wspominał, że odbył się w Głubczycach „w początkach grudnia”. Uchwałę swą uznającą elekcję Ferdynanda na króla Czech podjęto na nim 5 t.m. i wysłano też uroczyste poselstwo do Pragi dla przedstawienia odpowiednich stanowych postulatów<sup>6</sup>. Ze źródeł wynika, że sejm ten rozpoczął się zalewie o dzień wcześniej.

Tyle u tego autora o sejmach z 1526 r.

W odniesieniu do sejmów odprawionych w następnym 1527 r. i będących tu właściwym przedmiotem naszego zainteresowania zaraz pierwsza o nich wzmianka w *Geschichte Schlesiens* wprawia w zakłopotanie. Czytamy<sup>7</sup>, że 17 marca tego roku stany uchwały na rzecz nowego władcy podatek w wysokości 100 000 węgierskich guldenów, co mogło nastąpić jedynie na sejmie. Tymczasem nie ma żadnej wiadomości o zgromadzeniu, które odbyłoby się w takim terminie. Rzecz wyjaśnia się wnet potem, gdy autor wspominał o ostatecznej uchwale w sprawie tego podatku, która zapadła 17 maja tegoż roku. Okazuje się, że pierwsza wiadomość to po prostu omyłka w określeniu miesiąca, zapewne nie dostrzeżona w korekcie. Odnośna uchwała wiązała się bowiem z hołdowaniem królowi w czasie jego majowego pobytu we Wrocławiu.

Nie budzi żadnych wątpliwości wzmianka Grünhagena o sejmie zwołanym do Grodkowa „w początkach kwietnia” 1527 r.<sup>8</sup>, przy której wykorzystał akta wrocławskiej katedralnej kapituły<sup>9</sup>. Z natury rzeczy szczegółowiej omówił następnie pobyt Ferdynanda I we Wrocławiu (1–20 V) i negocjacje prowadzone z nim przez stany w związku z hołdowaniem. Wśród nich więcej uwagi poświęcił sejmowej uchwale o uiszczeniu królowi 100 000 węgierskich guldenów (o czym już wspomniano), które miały zostać zgromadzone na zasadach indykcji czyli podatku szacunkowego<sup>10</sup>.

<sup>2</sup> Tamże, II, s. 37.

<sup>3</sup> *Scriptores Rerum Silesiacarum*, Bd. III, s. 180–181.

<sup>4</sup> S.B. Klose, *Von Breslau. Dokumentirte Geschichte und Beschreibung, Breslau. Dokumentirte Geschichte und Beschreibung*, Breslau 1781–1783, s. 1159.

<sup>5</sup> *Scriptores*, III, s. 206.

<sup>6</sup> C. Grünhagen, II, s. 37–38.

<sup>7</sup> Tamże, s. 40.

<sup>8</sup> Tamże, s. 39.

<sup>9</sup> A. Kastner (wyd.), *Extractus actorum capitularium Cathedralis Ecclesiae Wratislaviensis*, w: *Archiv für die Geschichte des Bisthums Breslau*, Bd I, Neisse 1858, s. 52–53.

<sup>10</sup> C. Grünhagen, II, s. 40

W odniesieniu do 1527 r. Colmar Grünhagen wspominał tylko o tych dwu sejmach. Przy tym drugim popełnił jednak pewną nieścisłość. Pisząc o podatku ujął to w sposób, który mógłby sugerować, iż wówczas rozstrzygnięto również o indykcji i całej technicznej stronie szacunkowego podatku. Tymczasem jednak w jeszcze znacznie wcześniejszej literaturze dobrze mu znanej znany jest urywek uchwały sejmu odbytego w Grodkowie z 1 lipca t.r., który dopiero jako pierwszy zajął się mechanizmami szacunkowego podatku<sup>11</sup>.

Nie koniec na tym. W trakcie niedawnych badań nad dziejami śląskiego podatku szacunkowego<sup>12</sup> udało się odnaleźć uchwałę wrocławskiego sejmu z 20 IX 1527 r. w całości poświęconą tej kwestii. Przy tej samej okazji natrafiono również na wzmianki w źródłach świadczące, że jeszcze wcześniej w sierpniu zwołane zostały dwa ogólnośląskie stanowe zgromadzenia, o których też dotychczas nic nie było wiadome.

Tak więc istnieją informacje o sześciu ogólnośląskich stanowych zgromadzeniach odbytych w ciągu 1527 r. Dołączyć by do nich można jeszcze jedno hipotetyczne z samego przełomu 1526 i 1527 r. Zgodnie z zapowiedzią uczynioną na wstępie podamy teraz to, co na ich temat udało się wydedukować ze źródeł.

**1. Domniemane zgromadzenie z końca 1526 r.** Przypuszczenie to wiąże się z poselstwem śląskich stanów przybyłych do króla do Pragi w pierwszych dniach stycznia 1527 r. W królewskiej instrukcji na głubczycki sejm rozpoczęty 4 grudnia 1526 r. znajdowało się polecenie, by stany swe żądania przedstawiły jego posłom na piśmie<sup>13</sup>. To zostało spełnione zaraz następnego dnia, ponieważ królewskim posłom wręczono wówczas „4 artykuły”<sup>14</sup> z żądaniem potwierdzenia śląskich przywilejów, zagwarantowania udziału śląskich stanów przy elekcji króla, chronienia Śląska przed żądaniami ze strony Węgier (Zapolya!) oraz niepodejmowania na przyszłość jakichkolwiek decyzji dla Śląska szkodliwych. Poselstwo z początków stycznia jedynie odwołało się (we wręczonym królowi piśmie) do owych czterech artykułów, szczegółowo zaś przedstawiło mu nowych dalszych 12 żądań<sup>15</sup>. Nie jest prawdopodobne, by żądania te zostały sporządzone poza sejmem i nie były zawarte w odpowiedniej uchwale. To z kolei skłania do domysłu, że między połową

---

<sup>11</sup> K.G. Kries, *Historische Entwicklung der Steuerverfassung in Schlesien unter Theilnahme der allgemeinen Landtags-Versammlungen. Ein Beitrag zur Geschichte der schlesischen Stände*, Breslau 1842, Beilage C, nr 2.

<sup>12</sup> Por. nasze Studium: *Podatek szacunkowy na tle systemu daninowego Śląska*. Studium historycznoprawne (w druku).

<sup>13</sup> Archiwum Wojewódzkie we Wrocławiu. Archiwum Schaffgotschów, Acta Publica, Fach 103a, (dalej: AP), nr 1, s. 24.

<sup>14</sup> Tamże, s. 27–30.

<sup>15</sup> Tamże, s. 33–41.

grudnia<sup>16</sup> i początkiem stycznia odbyło się zgromadzenie stanów, na którym te szczegółowe żądania zostały spisane. Tekst owych styczniowych postulatów jest pozbawiony daty, ale powołuje się na uchwałę podjętą *aufm Landtag zu Lubschutz*, co z kolei powyższemu przypuszczeniu zdaje się przeczyć. W każdym razie trudno zakładać, że owych 12 dodatkowych żądań sformułowano i uzasadniono już w Głubczycach. Raczej mogły się one zarysować przed powzięciem uchwały o uznaniu Ferdynanda z równoczesnym odłożeniem ich doprecyzowania na przyszłość. W każdym razie król udzielił stanom pisemnej odpowiedzi w dniu 14 I, przy czym wyraźnie najpierw ustosunkował się do 4 wcześniejszych i dopiero w drugiej kolejności do 12 późniejszych<sup>17</sup>. W sumie trudno wykluczyć odbycie w tym czasie stanowego zgromadzenia dla sformułowania (zredagowania) dodatkowych postulatów, choćby jego działania miały być tylko techniczne. Tym bardziej, że mogła też zaistnieć konieczność formalnego umocowania wysyланego poselstwa.

**II. Sejm w Grodkowie z początków kwietnia 1527 r.** Grünhagen powziął o nim wiadomość z wyciągu z aktów wrocławskiej kapituły, jeszcze w połowie ubiegłego wieku wydanych przez Kastnera<sup>18</sup>. Czytamy tam najpierw pod datą 6 IV o żądaniu biskupa wydelegowania doń dwu kanoników, by towarzyszyli mu na sejmie w Grodkowie, gdzie miał dążyć do ugody z Wrocławianami w sprawach wyznaniowych, następnie 12 IV o ich powrocie do Wrocławia i sprawozdaniu złożonym w tej kwestii, zatem sejm odbył się między tymi dwoma skrajnymi datami. Skupienie się źródła tylko na sporach wyznaniowych nie oznacza jeszcze, by ów sejm tylko im był poświęcony. Wiadomo bowiem, że sprawa ta – absorbująca biskupa i kapitułę – była tylko jednym z 16 postulatów przestawionych wcześniej królowi. Na tym sejmie prawdopodobnie zakomunikowano i omawiano stanowisko wobec ich wszystkich zajęte przez króla jeszcze w styczniu i później (w początkach marca) w trakcie praskich koronacyjnych uroczystości. Byłby to zatem rodzaj wstępnych deliberacji poprzedzających hołdowniczy sejm we Wrocławiu. Również z odpowiedniej wypowiedzi Grünhagen<sup>19</sup> wynika, że wyznaniowe sprawy nie wyczerpywały całości ówczesnych obrad.

**III. Sejm hołdowniczy we Wrocławiu<sup>20</sup>.** Król wraz z małżonką przybył do Wrocławia 1 maja 1527 r., opuścił go zaś 20 t.m. O przebiegu tego zdarzenia i zwłaszcza o toczonych wówczas negocjacjach najpełniej informują

<sup>16</sup> Kastner, s. 51. Dwaj członkowie wrocławskiej kapituły, którzy towarzyszyli biskupowi w obradach grodkowskiego sejmu powrócili do Wrocławia 14 grudnia.

<sup>17</sup> AP I, s. 42–53

<sup>18</sup> Kastner, s. 52–53.

<sup>19</sup> Grünhagen, II, s. 39.

<sup>20</sup> Trzeba pamiętać, że hołdowniczy zjazd był liczny, wielokrotnie przekraczając swą liczebnością sejm.

diarialne zapiski zamieszczone w pierwszym woluminie sejmowych aktów (tzw. *acta publica*) współcześnie gromadzonych przez radę miasta Wrocławia<sup>21</sup>. Po powitalnych uroczystościach stany domagały się (3 V), by król jeszcze przed ich hołdowaniem zatwierdził śląskie przywileje, ponadto by zagwarantował niezależność Śląska od Węgier oraz uporządkował sprawy monetarne w skali całego państwa. Ferdynand następnego dnia (4 V) odmówił uprzedniego zatwierdzenia przywilejów jako niezgodnego z dotychczasową praktyką. Stany na to zabiegały o pisemne oświadczenie monarchy, że natychmiast po hołdzie, jeszcze we Wrocławiu, przywileje te zatwierdzi, ale również bez skutku. 6 maja stany częściowo skapitulowały, domagając się tylko zagwarantowania ochrony przed węgierskimi zakusami. Uzyskały je 10 maja, gdy król uroczyste stwierdził, że Śląsk jest i pozostanie *ein eingeleibt und zusetan Glied der Chron Behem* i w tej swej przynależności będzie przezeń broniony. Prawdopodobnie w tym samym dniu Ferdynand zażądał od stanów 4000 pieszych i 2000 konnych, wyposażonych przez stany i opłacanych przez pół roku w związku z zagrożeniem tureckim i działaniami Jana Zapolyi (przez część węgierskich stanów wybranego na króla). Następnego dnia, mianowicie 11 maja miał miejsce uroczysty hołd złożony królowi i królowej i wtenczas też zapewne stany wyraziły zgodę na wspomniany wojskowy kontyngent<sup>22</sup>.

W kwestii owych świadczeń jest pewna rozbieżność między wymową posiadanych źródeł i stwierdzeniami literatury, które wymagałyby wyjaśnienia. Jak pamiętamy, Colmar Grünhagen utrzymywał, iż w ówczesnej<sup>23</sup> „ostatycznej” podatkowej uchwale stany przyrzekły królowi 100 000 węgierskich guldenów, równocześnie decydując, że zgromadzenie odnośnej kwoty nastąpi w postaci podatku szacunkowego i indykcji<sup>24</sup>. Tymczasem jednak w wykorzystywanych tutaj diarialnych zapiskach nie ma bezpośrednich wiadomości o tym pieniężnym ciężarze, chyba żeby uznać za rodzaj kontynuacji tych zapisek rozwinięty regest, którym we wrocławskim zbiorze poprzedzono tekst przysięgi indykcyjnego deputata powołanego w tamtejszym księstwie<sup>25</sup>.

Wrocławski skryba wspomniał w nim owych 100 tysięcy i cel jakiemu danina ta miała służyć, ale bez informacji kiedy ów podatek został uchwalo-

<sup>21</sup> Wolumen ten jest dziś zaginiony. Znany jest z kopii Schaffgotschów sporządzonej w początkach XVIII w. lub nieco wcześniej. Por. co do tego H. Palm, *Acta Publica*, Bd I, Breslau 1865, wstęp wydawcy s. V oraz nasze Studium: *Akta do dziejów śląskiego sejmu (wiek XV–XVIII)*, w: Sobótka, 1971, z. 4 s. 466. Cieplickie archiwum Schaffgotschów dziś w Archiwum Wojewódzkim we Wrocławiu: akta sejmowe tam: Abteilung XXIII-Landessachen, Fach 103 a.

<sup>22</sup> Diarialne zapiski nie podają daty homagium ani go nie opisują, ostatnia wymieniona w nich data to właśnie 11 V. Grünhagen przejął tę datę od M. Pola, *Jahrbücher der Stadt Breslau*, wyd. J.G. Kunisch, Breslau 1822, Bd III s. 48. Ekstrakt (Kastner, s. 56) podaje tu datę 18 maja wraz z krótkim opisem, co jest ewidentną omyłką. Świadczy o tym m.in. data rewersu wystawionego przez króla stanom po uchwaleniu przez nie podatku, o dzień wcześniejsza (17 V).

<sup>23</sup> Pomijamy tu jego omyłkę wymieniąjącą marzec zamiast maja, por. wyżej.

<sup>24</sup> Grünhagen, II, s. 40.

<sup>25</sup> AP I s. 110.

ny. Podobnie też analogiczny zapis umieszczony przed wykazem generalnej indykcji Śląska z 1527 r.<sup>26</sup>

Opublikowany przez Kastnera *Extractus actorum capitularium... ecclesiae Wratislaviensis* przynosi tu dwie przygodne wzmianki. Pierwszą odnotowano przy 15 maja mówiąc w niej ogólnikowo o wyznaniowych sporach, które król miał rozstrzygnąć, co jednak odwlekało się wskutek prowadzonych deliberacji *quae concernerent homagium Suae Majestati praestandum atque contributionem simul cum subsidio praescripto*<sup>27</sup>. Druga jest z 17 maja i wspomina, że w pewnych kwestiach król rozwiązania *insinuari fecisset principibus et ordinibus Silesiae post absolutum utriusque contributionis praescriptae negotium*<sup>28</sup>. Z nich obu wyraźnie wynika, że wówczas we Wrocławiu była mowa o dwu publicznych świadczeniach. Drugim z nich było zapewne owych 100 000 węgierskich gudenów.

Dzienną datę uchwalenia tego podatku Grünhagen zaczerpnął z „roczników” Mikołaja Pola<sup>29</sup>. Drugi z przytoczonych tu zapisów Ekscerptów pośrednio potwierdza tę datę. Pewność w tym względzie zdaje się dawać królewski rewers wystawiony właśnie 17 maja, mimo iż szczegółowo nie wymieniał publicznych ciężarów, których dotyczył<sup>30</sup>.

Jest w tym wszystkim jeszcze inna rozbieżność.

W zachowanych źródłach nie ma żadnego pisemnego aktu, który zawierałby uchwały wówczas powzięte lub tylko do nich się odwoływał. Sprawia to nawet wrażenie, że w ogóle nie ujęto ich na piśmie. Stąd inąd<sup>31</sup> tylko widomo, że owych 100 000 guldenów miało zostać wypłaconych w trzech terminach. Mimo to Colmar Grünhagen stwierdził, że w trakcie wrocławskiego holdowania, konkretnie 17 maja stany zadecydowały nie tylko o samym podatku, lecz również o wprowadzeniu indykcji i szacunkowego podatku. Wymienił nawet kwotę generalnej indykcji Śląska, z czego można by wnosić, że i ona została wówczas ustalona. Na wszystko to nie ma jednak żadnego poparcia w źródłach.

Wyjaśnienie tych wątpliwości daje pismo stanów do króla, niedatowane wprawdzie ale bezpośrednio powiązane z wrocławskim holdowaniem Ferdynandowi<sup>32</sup>. Z jego treści wyraźnie wynika, że w trakcie homagialnych negocjacji i uroczystości nie odbył się żaden „holdowniczy” sejm, który by był formalnie władny do podjęcia podatkowych uchwał. Uczynił to dopiero sejm odprawiony bezpośrednio po odjeździe króla, 20 lub 21 maja, albo w którymś z najbliższych dni. Na nim zdecydowano o wypłaceniu podatku w trzech ratach, co następnie zmienił grodkowski sejm, o wprowadzeniu indykcji i w rezultacie szacunkowego podatku, który następnie był na Śląsku w użyciu przez z górą dwa stulecia.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Kastner, s. 55.

<sup>28</sup> Tamże, s. 56.

<sup>29</sup> Pol, III, s. 49.

<sup>30</sup> AP I, s. 57–58.

<sup>31</sup> Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu (dalej: Bisk.), VI a 1, s. 221.

<sup>32</sup> Tamże, s. 238–242.

**IV. Sejm w Grodkowie z 1 lipca.** Wiadomość o tym sejmie istniała w literaturze już od połowy ubiegłego wieku. Mianowicie K.G.Kries w swej rozprawie *Historische Entwicklung der Steuerverfassung in Schlesien unter Theilnahme der allgemeinen Landesversammlungen. Ein Beitrag zur Geschichte der schlesischen Stände*<sup>33</sup>, będącej w rzeczywistości krytyką rozwlekłej i bałamutnej pracy H. Wuttkego, *Die Entwicklung der öffentlichen Verhältnisse vornämlich unter den Habsburgern*<sup>34</sup>, zamieścił między innymi aneksami również wyjątek z uchwał tego sejmiku datowanych na 1 lipca. O samym tym sejmie jednak dokładniej nie poinformował. Posłużył się wówczas kopią wrocławskiego *Acta publica* sporządzoną na polecenie Schaffgotscha<sup>35</sup>. Pierwszy tom wrocławskiego zbioru, w którym znajdował się ów tekst dziś jest zaginiony. Z porównania dalszych tomów kopii z ich podstawami można jednak przekonać się, że kopiowano literalnie i dokładnie i że zatem do kopii tej można mieć pełne zaufanie. Nic jednak więcej o owym sejmie w niej nie ma.

W kopii Schaffgotschów, bezpośrednio po urywku uchwały przedrukowanym przez Kriesa, znajduje się wstawka, którą też można by traktować jako dalszy ciąg wcześniejszych narracyjnych zapisów. Brzmi ona: *Zu Einbringung angezeigter Summa* (idzie tu o owych 100 000 guldenów) *ist einträchtiger Anschlag gemacht von den Herren Fursten und Ständen, was Jeder vor sein Anteil geben und sich beim sein Eiden geschätzt hett*<sup>36</sup>. Tuż po niej znajduje się tam „Schatzung 1527” czyli najwcześniejszy, wyjściowy wykaz indykcji całego Śląska. Przy lekturze źródła sprawia to wrażenie, że generalna indykcja Śląska została ustalona już na tym sejmie. Byłoby to niesłuszne, choćby z uwagi na treść uchwały podanej przez Kriesa, w której dopiero wprowadzano sposób ustalania indywidualnych indykcji.

Niedawno w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu natrafiono na dwie podstawowe uchwały tego sejmiku<sup>37</sup>. Jest to odpowiedź (*Antwort*) na królewskie postulaty przedstawione temu sejmowi oraz tzw. *Abschied* czyli wewnętrzna uchwała stanów o charakterze wykonawczym, mająca za cel zgromadzenie kwoty 100 000 węgierskich guldenów wcześniej przyrzeczonych królowi. Oba noszą tę samą datę 1 lipca 1527 r.

*Antwort* jest kopią tekstu ostatecznie już zredagowanego i zaopatrzonego w podpisy. *Abschied* jest poznawczo cenniejszy, ponieważ jest oryginalnym brulionem o licznych skreśleniach, poprawkach i wstawkach. Z jego czystopisu, który się nie zachował, wrocławski twórca zbioru aktów sejmowych zaczerpnął ustęp dotyczący indykcji i szacunkowego podatku, przetrwały w kopii Schaffgotschów i ogłoszony przez Kriesa. Urywek ten, z jednym wyjąt-

<sup>33</sup> Por. przypis 11.

<sup>34</sup> Bd I-II, Leipzig 1842.

<sup>35</sup> Por. przypis 21.

<sup>36</sup> AP I, s. 115.

<sup>37</sup> W zespole mylnie nazwanym aktami „Rady Książęcej”.

kiem, zawiera wszystkie podstawowe decyzje dotyczące nowo wprowadzonego podatku. Zapewne więc tylko z tego powodu zamieszczono go w stworzonym zbiorze, inne kwestie, również w nim zawarte, pomijając.

W obu tych dokumentach nie ma nic, co informowałoby o sposobie w jaki sejm ten został zwołany, czy był on samorzutny z decyzji samych stanów dla wykonania podatkowej uchwały i załatwienia innych wewnętrznych spraw, czy też zwołał go panujący. Za tym pierwszym przemawiają powzięte na nim decyzje mające charakter wewnętrzny i wykonawczy. Na drugie wskazywałyby obecność na tym sejmie królewskiego komisarza i przedstawienie przezeń monarszych postulatów. Trzeba jednak zdać sobie sprawę, że jego przybycie do Grodkowa (oraz fakt, że była to tylko jedna osoba, gdy tradycyjnie komisarzy było co najmniej dwóch, później z reguły trzech) równie dobrze mogło być następstwem wcześniejszego powiadomienia monarchy o sejmie zwołanym swobodną decyzją stanów.

Potocznie wspomina się o tym sejmie jako o odbytym 1 lipca, gdy tymczasem jest to tylko data jego obu końcowych aktów, nie mówiąca nic o początku jego działań<sup>38</sup>. Nie można jednak sobie wyobrazić, by sprawy tak ważne i skomplikowane jak ustalenie wymogów i mechanizmów indykcji (a były tam i inne istotne) mogły zostać przedyskutowane i zdecydowane w ciągu jednego dnia.

Istotne wiadomości o tym sejmie przynosi najpierw „odpowieź” dana królewskiemu posłowi. Jest w niej przede wszystkim pośrednia informacja, iż stany uchwalwszy dla króla 100 000 węgierskich guldenów postanowiły ich wypłacenie w trzech terminach. Zmiany tej właśnie decyzji<sup>39</sup> domagał się teraz król w swym żądaniu zabiegając o uiszczenie podatku od razu i w jednym terminie, mianowicie w najbliższe zapusty. Jest w tym niejasność, ponieważ w 1527 r. dzień ten przypadł na 5 marca, był więc znacznie wcześniejszy. W rachubę mógł tu zatem wchodzić tylko następny rok i termin 24 lutego. Zapewne w posiadanej kopii doszło do jakiegoś przeinaczenia, które trudno wyjaśnić. W każdym razie monarcha uzyskał bowiem zgodę na jednorazową spłatę, ale w terminie znacznie wcześniejszym na św. Marcina czyli 11 listopada.

Przybycie monarszego posła miało też inny jeszcze powód i to prawdopodobnie wysunięty na pierwszy plan<sup>40</sup>. Stany w swym dokumencie wymieniły go jako: *Abspaltung zwischen uns der zugesagten Steuer halben fursichlegen, darinn mit guetlichen Unterhandlung zue mitteln uns zu vogleichen und der zuratsetzen*, w czym zaimek „uns” odnosił się do nich samych, do zgromadzonych stanów. Cały ten zwrot dotyczy podatku jako takiego nie

<sup>38</sup> Może zatem właściwsze byłoby mówić o nim jako o sejmie sprzed 1 lipca.

<sup>39</sup> Przeciw której, jak można domyślić się, król nie zaoponował na majowym sejmie.

<sup>40</sup> Odpowiedź stanów mówi bowiem o żądaniu dotyczącym spłaty podatku jako o *angehefte Begehr*.

zaś ratalności jego spłaty. Jest to cenna wiadomość, ponieważ świadczy, iż w sejmie istniały poważne rozbieżności w tej sprawie. Ani w „odpowiedzi” ani w krajowej uchwale nie ma nic, co by bezpośrednio wskazywało na przedmiot sporu. Nie był nim sam podatek, który wzięwszy pod uwagę okoliczności (hołdowanie) zapewne jednogłośnie został uchwalony. Pozostawałaby zatem tylko sprawa sposobu jego ściągnięcia, konkretnie zastosowanie zamiast dawniejszych metod podatku szacunkowego, praktykowanego już w Czechach, na Śląsku zaś będącego nowością. Spór to musiał być żywy, skoro aż monarcha proponował swe pośrednictwo w jego zażegnaniu, równocześnie sugerując zastosowanie indykcji i podatku szacunkowego. Rezultat tego był pozytywny.

Końcowa część „odpowiedzi” dotyczyła zatwierdzenia śląskich przywilejów przyrzeczonego przy homagium, jeszcze dotąd nie zrealizowanego. Zamykała ją prośba do króla o zapewnienie ochrony granic i obrony Śląska przed ewentualnym węgierskim najazdem.

Zachowany tekst uchwały krajowej z tej samej daty jest jak już wspomniano brulionem z naniesionymi poprawkami, skreśleniami i uzupełnieniami na luźnych (doklejonych) kartkach. Jej treść odzwierciedla dobrze tytuł nadany jej w biskupim zbiorze: *Von Anlegung der Steuer*. Otwiera ją tekst znany już z kopii Schaffgotschów i przedruku Kriesa, ponadto zaś dalsze postanowienie tam wypuszczone. Jest nim wskazanie terminu na św. Bartłomieja (24 sierpnia), do którego nakazano zakończyć indykcyjne czynności. Użyte rezultaty należało dostarczyć w tym dniu do Grodkowa. Na zwołanym tam zjeździe miano ustalić odpowiednią podatkową stawkę liczoną od każdych stu guldenów indykcji.

W dalszej części uchwały znalazły się stosunkowo dokładne postanowienia dotyczące strzeżenia granic z Polską i Węgrami, osobno dla Górnego i Dolnego Śląska. Ponadto nakazano tam pozostawanie w obronnej „gotowości” (*Bereitschaft*) i uregulowano sprawę osobistego udziału w pospolitym ruszeniu (*Aufsein*), nakazano też śledzić i zatrzymywać uzbrojonych pieszych i jezdnych nieśląskiego pochodzenia. Na odpowiednie żądanie monarchy należało też dokładnie notować wszelkie nadgraniczne ekscesy ze strony Polski i powiadamiać go o nich dla powzięcia odpowiednich przeciwdziałań.

Jest w tym brulionie również kilka ustępów, które współcześnie zostały skreślone. Dotyczą one utrudnień w handlu, zwłaszcza z Rzeczpospolitą, ukrócenia przemytu, spraw monetarnych oraz trudności duchowieństwa w ściąganiu dziesięcin i innych wierzytelności. Skreślenia te tłumaczy zdanie kończące uchwałę, że mianowicie „pozostałe artykuły”, tzn. te nie zamieszczone w ostatecznym tekście krajowej uchwały, zostaną rozważone na zjeździe w Ząbkowicach Śl. w dzień św. Wawrzyńca (10 VIII).

Nie ma żadnej pewności, że poza dwiema przedstawionymi tu uchwałami żadnej dalszej już na tym sejmie nie podjęto. Zachowała się jednak

rota przysięgi wrocławskiego indykcijnego deputata, funkcjonariusza terenowego, którego zadaniem było ściągnięcie indywidualnych oświadczeń o indykcji. Nosi ona datę 31 lipca tego roku<sup>41</sup>, nie jest więc wykluczone, że jej tekst mógł zostać ustalony również na sejmie z początku tego miesiąca.

Częściowa informacja o osobach uczestniczących w sejmie z 1 lipca znajduje się w podpisach umieszczonych pod „odповідzią”. Byli to osobiście biskup wrocławski Jakub v. Salza wymieniony tam w pierwszej kolejności, ks. Karol ziębicki (i oleśnicki), „radcy innych ksiąząt oraz postowie stanów”, tzn. rycerstwa i miast księstw dziedziczonych Korony. Wszyscy też oni opieczętowali odpowiedź królowi swymi *Secret und Petschir*.

**V. Sejm w Ząbkowicach Śl., 10 sierpnia (św. Wawrzyńca).** Zwołano go w krajowej uchwale z 1 lipca, był to więc sejm samorzutny. Tam określono również przedmiot jego obrad. Były nimi jak już wspomniano sprawy omawiane wprawdzie już w Grodkowie i początkowo umieszczone w brulionowej wersji krajowej uchwały, następnie jednak skreślone, zapewne z konieczności dokładniejszego ich przedyskutowania. Ponadto trzeba tu uwzględnić, iż wszystko to były sprawy do przedłożenia monarsze i wymagające jego decyzji, zatem nie było dla nich miejsca w krajowej uchwale.

Uchwała tego zjazdu nie jest znana. O przedmiocie i wynikach narad być może informuje nie datowana odpowiedź króla, w biskupim zbiorze zamieszczona bezpośrednio po brulionie krajowej uchwały z 1 lipca i częściowo jego skreśleń dotycząca<sup>42</sup>. Monarcha najpierw zapewniał w niej, że sprawy (nie wymienia ich, prawdopodobnie jednak idzie o sprawy monetarne w ramach całej Korony) rozpatrzy na generalnym sejmie, na który polecał przysłać pełnomocnych posłów. W dokumencie tym mowa jest o wszystkich sprawach znanych już ze skreśleń we wspomnianym brulionie, prócz nich zaś szereg spraw i grawaminów przedstawionych przez stany jeszcze na majowym sejmie. Monarcha z naciskiem poruszył w swej odpowiedzi sprawę księstw oświęcimskiego i zatorskiego, jeszcze u schyłku poprzedniego stulecia odstąpionych królowi polskiemu, a także przynależności do Śląska Krosna n. O. oraz Fulknju, zatem wszystko kwestie szerszej państwowej wagi. Jak widać treść monarszej odpowiedzi jest tak szeroka, iż trudno wiązać ją bezpośrednio tylko ze sejmem zwołanym na dzień 10 sierpnia. Nawet nie można w niej dostrzec dowodu, iż zwołany wcześniej zjazd rzeczywiście się odbył.

<sup>41</sup> AP I s. 110–112.

<sup>42</sup> Bisk. VI a 1, s. 231–237. Kgl. Mt. *Antwort auf das schriftlich Anbringen so die Fursten und Stende Ihrer Koen. Mt. Ihrer Gebrechen halben überreicht haben.*

**VI. Sejm w Grodkowie, 25 sierpnia (niedziela po św. Bartłomieju).** Podobnie jak poprzedni został zwołany krajową uchwałą z 1 lipca. Postanowiono tam, że wszyscy uczestnicy sejmu (czyli późniejsi katastralni podatnicy w systemie szacunkowego podatku) mają do tego terminu (formalnie miał to być 24 sierpnia) dokonać spisu indywidualnych indykcji ze swych obszarów i przedłożyć je, zapewne w postaci globalnych kwot, na specjalnie po temu zwołanym sejmie. Ten na ich podstawie miał następnie uchwalić podatkową stawkę liczoną od każdego stu guldenów indykcji<sup>43</sup>. Sejm ten miał mieć ponadto również inny cel. Wspomniała o tym *Antwort* udzielona królowi przez sejm z 1 lipca, wiążąc rzecz z ciągle jeszcze nie zatwierdzonymi śląskimi przywilejami<sup>44</sup>. Domagano się w niej, by monarcha przysłał nań swojego posła, który na miejscu zapoznałby się z oryginałami tych przywilejów i sporządziłby ich uwierzytelnione kopie.

Jeszcze jedna, już tylko pośrednia wiadomość o tym sejmie znajduje się w przytaczanym już ekstrakcie z akt wrocławskiej kapituły<sup>45</sup>. Pod datą 31 sierpnia zanotowano tam odczytanie królewskiego pisma skierowanego do tego sejmu, w którym powiadał o narodzinach swego pierworodnego syna (Maksymiliana). Przywieźli je ze sobą powracający do Wrocławia posłowie, którzy towarzyszyli biskupowi w obradach tego sejmu.

Nie są znane jego uchwały i jest prawdopodobne, że żadnych, przynajmniej na piśmie ujętych, tam nie podjęto. Jest pewne, że nie ustalono generalnej indykcji Śląska i nie uchwalono odpowiedniej podatkowej stawki, skoro zajął się tym dopiero sejm bez mała o miesiąc późniejszy. Inaczej zapewne w sprawie przywilejów. Można założyć, że je przedłożono przedstawicielowi króla i dostarczono ich odpisy. Jak jednak wiadomo ich formalne potwierdzenie odwlokło się jeszcze na długie lata.

**VII. Sejm we Wrocławiu, 20 września.** Również o tym sejmie do niedawna nie było wiadomo w literaturze przedmiotu. Zmieniło się to dopiero, gdy przypadkiem natrafiono na cesarską rezolucję z 1715 r. Była ona odpowiedzią na suplikę stanów cieszyńskich jeszcze z 1706 r., w której protestowały przeciw przeciążeniu podatkiem szacunkowym. Tego rodzaju szczegółowych tekstów, tylko partykularne i nieogólnośląskie mających znaczenie, na ogół nie gromadzono w zbiorach typu *acta publica*. W tym wypadku idzie o później utworzony i uporządkowany zbiór luźnych tekstów, w którym znalazła się nie tylko wspomniana rezolucja, ale również dołączony do niej tekst supliki wraz ze wszystkimi załącznikami, które jej pierwotnie towarzyszyły<sup>46</sup>. W „klasycznych” zbiorach załączników takich z zasady nie kopiowano.

---

<sup>43</sup> Tamże, s. 226.

<sup>44</sup> Tamże, s. 222–223.

<sup>45</sup> Kastner, s. 56.

<sup>46</sup> Archiwum Wojewódzkie we Wrocławiu. Akta m. Wrocławia, Hs A 47 nr 7, fol. 1253–1309.

Cieszyńskie stany między innymi ubolewały w swej suplice, że nigdzie nie zachował się i jest niedostępny tekst generalnej indykcji z 1527 r., ponieważ w jej nierespektowaniu ewidentnie upatrywały źródeł swego podatkowego przeciążenia. Następnie podały, że udało się im odnaleźć go w archiwum ksiąg oleśnickich, dzięki czemu mogły dołączyć go do supliki jako załącznik C. Okazuje się, że w rzeczywistości dołączono tekst krajowej uchwały sejmu odbytego we Wrocławiu datowanej z 20 września 1527 r., która obejmuje też wykaz ustalonej wówczas generalnej indykcji Śląska.

Od znanego dotychczas przekazu z kopii Schaffgotschów, prawdopodobnie wiernej swej zaginionej wrocławskiej podstawie, wykaz z załącznika C (pominąwszy oczywiste omyłki) różni się tylko jednym szczegółem, ale istotnym. Mianowicie kopia Schaffgotschów omyłkowo podaje indykcję księstwa opolsko-raciborskiego w kwocie 1 070 189 guldenów identyczną jak legnicko-brzeskiego co jest zupełnie nieprawdopodobne i zawsze budziło wątpliwości. Natomiast załącznik C ma ją w wysokości miliona i taka właśnie jest wielokrotnie potwierdzona w rachunkowych źródłach Śląska kilku następnym dziesięcioleci<sup>47</sup>.

Sejm z 20 września był zapewne samorzutny podobnie jak ten, który stany zwołały na 25 sierpnia. Wydaje się też, że król nie przysłał nań swych posłów-przedstawicieli. Wprawdzie w końcu uchwały zamieszczono uwagę o możliwości zastosowania przez monarchę podatkowej egzekucji w stosunku do opornych i opieszłych podatników zapowiedzianej przez królewskiego przez królewskiego posła, ale jest to tylko odesłaniem do uchwał i decyzji podjętych jeszcze przez sejm z 1 lipca.

Uchwała z 20 września jest zwięzła i poświęcona wyłącznie ściągnięciu 100 000 guldenów należnych Ferdynandowi. Da się z niej wyczytać, że przeprowadzone deliberacje przebiegły w trzech fazach. Pierwsza miała charakter tylko techniczny. Zestawiono w jej trakcie w sposób jak się wydaje głównie rejestrujący, oświadczenia przyszłych katastralnych podatników<sup>48</sup> o wysokości łącznej indykcji z podległych im obszarów i następnie je zsumowano. Otrzymano wówczas dla całego Śląska kwotę 7 721 601 węgierskich guldenów. Pracom tym przewodniczył starosta generalny Dolnego Śląska<sup>49</sup> i w sumie – w świetle faktu podkreślanego przez tekst jego przewodnictwa – odnosi się wrażenie, że czynności owej pierwszej fazy mogły mieć nie tylko mechaniczno-techniczny charakter. Odnotowano bowiem, że nie wszyscy uczestnicy zjazdu konkretnie naliczyli odnośne kwoty: *von etlichen Ständen insonderheit eingerichtet*. Oznaczać by to mogło, że w stosunku do pozostałych i podległych im obszarów zastosowano jakiś generalny szacunek. Tak

<sup>47</sup> Tę samą wielkość podaje Pol i Kries w załączniku E 1. W kopii sporządzonej w oleśnickim archiwum występują nieistotne omyłki.

<sup>48</sup> Co do pojęcia „katastralny podatek” wymienionego już wcześniej, por. nasze Studium: *Katastry śląskiego podatku szacunkowego (1527–1740)*, Wrocław 1992, zwłaszcza s. 63 i n.

<sup>49</sup> Był nim wówczas Karol ziębicko-oleśnicki.

mogło być przy księstwie opolsko-raciborskim z jego okrągłą kwotą. Takie zaś odgórne szacowanie mogłoby już mieć pewne cechy działania władczego. Niemniej jest ważne, że w zapisach dotyczących tej fazy obrad nie ma śladu po tym, by ustalona tam generalna indykcja była wynikiem formalnej uchwały zgromadzenia i jego władczego aktu.

Wręcz przeciwnie przy drugiej fazie. Tam w drodze formalnej uchwały ustalono stawkę 42 białych groszy od każdych 100 guldenów węgierskich indykcji oraz termin płatności na św. Marcina czyli na 11 listopada. Warto przypomnieć, że w ten sposób powtórzono uchwałę powziętą jeszcze na sejmie z 1 lipca, gdzie ten właśnie – i jeden tylko – termin płatności przyrzeczono królowi.

Faza trzecia ma wreszcie treść głównie wykonawczą i informacyjną. Podano w niej, że należności podatkowe należy odprowadzać do rąk dwu specjalnie powołanych po temu królewskich radców i zarazem *Steuer Meister*, Achacego Haunolda wrocławskiego starosty oraz doktora Henryka Pitsche. Również to ostatnie było tylko powtórzeniem ustaleń poczynionych i zakomunikowanych na sejmie z początku lipca.

Przy aktualnej znajomości źródeł nie można stwierdzić, by w pozostałych trzech miesiącach 1527 r. odbył się na Śląsku jeszcze jakiś sejm.

Celem niniejszego drobnego opracowania było w miarę możliwości ustalić, ile sejmów odbyło się na Śląsku w tak ważnym dla jego ustrojowych dziejów 1527 roku. Zamyśl ten w zasadzie udało się zrealizować, aczkolwiek nie ma w tym względzie pewności co do ostatniego kwartału. Ponadto, o ile to było możliwe, podano też najogólniejsze informacje o sposobie zwoływania tych sejmów i o ich uchwałach.

Materiał w ten sposób zestawiony jest zbyt szczupły, by uprawniał do jakichś szerszych uogólnień. Mimo to warto zwrócić uwagę na pewne okoliczności, które, będąc charakterystyczne dla praktyki sejmowania tego czasu, mogłyby jeszcze uzupełnić dany tu obraz.

Przed laty studiując dzieje śląskiego sejmku w czasach jagiellońskich (1490–1526) wyróżniliśmy sejmy zwyczajne odbywane pośrednio z mocy samego prawa w trybunalskich terminach<sup>50</sup>, od nadzwyczajnych zwoływanych przez monarchę. Ponadto podkreślaliśmy, że sejmy owe w większości były samorzutne, nawet gdy odbywały się bez związku z trybunałami. Po dokonanym tu przeglądzie można było dojść do wniosku, że w 1527 r. żaden sejm nie odbył się w tradycyjnym trybunalskim terminie, ale też terminy te nie były prawnym przymusem, tylko wykorzystywaną przez stany sposobnością. Wrześniowy sejm wyprzedził trybunał o całych dziesięć dni. Termin Jubila-

---

<sup>50</sup> Por. nasze Studium: *Ogólnośląskie zjazdy czasów jagiellońskich (1490–1526)*, Czas. Prawno-Historyczne, t. 25, z. 1, 1973. Mówimy w tekście o odbywaniu sejmów „pośrednio z mocy samego prawa” rozumiejąc przez to praktykę deliberowania nad sprawami kraju bezpośrednio po obradach trybunału, na mocy przywileju z 1498 r. gajonych w poniedziałki po Trzech Królach, niedzieli Jubilate i po św. Michale. Faktyczne funkcjonowanie trybunału jako sejmku było możliwe, ponieważ oba te gremia miały identyczny skład i procedurę.

te (13 V) wypadł na czas pobytu królewskiej pary we Wrocławiu, samo zaś hołdowanie miało miejsce o dwa dni wcześniej, 11 maja. Trzeba tu też wziąć pod uwagę, że gremia składające homagia były nieporównanie liczebniejsze niż sejm i częściowo przynajmniej na odmiennych utworzone zasadach.

Niemniej jednak czasowa bliskość hołdu i trybunalskiego terminu każe liczyć się z ewentualnością, że po hołdowaniu i związanych z nim uroczystościach osoby uprawnione do uczestniczenia w sejmach pozostały we Wrocławiu i w tradycyjnym trybunalskim terminie zgromadzeni wysłuchali królewskich żądań (są wzmianki, że przedstawiono je ustnie), przedstawili mu własne, negocjowali i podjęli odpowiednie uchwały. Ani w diarialnych notatkach, ani w ekstrakcie, którymi tu posłużyliśmy się, nie ma wzmianki o jakimś takim formalnym zgromadzeniu-sejmie, ale można uznać to za bardzo prawdopodobne. Dla takich negocjacji i uchwał był bowiem konieczny odpowiedni mechanizm, którym był sejm. Przy tym sejm, którego w tych uroczystych okolicznościach nie trzeba było dopiero specjalnie zwoływać.

Jeżeli to przypuszczenie byłoby słuszne można by przeciwstawić odbyty wówczas sejm samemu aktowi hołdowania. Można by też dostrzegać jako przypuszczalny czas obradowania tego sejmku między trybunalskim terminem 13 i dniem 17 maja, gdy została podjęta ostateczna podatkowa uchwała i w odpowiedzi na nią wystawiony stosowny monarszy rewers.

Na koniec jeszcze jedno spostrzeżenie. Wszystko co tu zestawiono przekonuje, że sejmy 1527 r. były (może z wyjątkiem majowego) samorzutne. Nie było to pomysły Ferdynanda, chociaż to przez nie osiągał zamierzone cele. W każdym razie dopiero w niecałych dziesięć lat później (1536) zdecydował się samorzutność tę, przynajmniej formalnie, wykluczyć.

I jeszcze jeden szczegół jak wydaje się ważny. Oto sejmy z tego roku (i czasu) czynią wrażenie pragmatycznych i naturalnych działań stanów determinowanych przez zachodzące potrzeby. Były słabo sformalizowane i pozbawione solennej i uroczystej oprawy, zewnętrznych cech tak charakterystycznych dla sejmów o wiek z górą późniejszych. Dodajmy, że były to już czasy (XVII w.), gdy potęga śląskich stanów należała już do przeszłości, zaś śląski sejm stał się już tylko posłusznym narzędziem w ręku absolutyzującej się szybko habsburskiej monarchii.

## LES DIÈTES SILÉSIENNES DE 1527

### Résumé

En 1527, en Silésie, d'importantes transformations du régime, entre autres l'introduction d'un impôt estimatif, ont été mises en place par des diètes successives, qui siegeaient cette année. A ces diètes les chercheurs ne se sont pas spécialement intéressés. En se référant aux sources, jusqu'ici inconnues des chercheurs, l'auteur établit une liste de ces diètes et donne sur elles les informations les plus importantes.